

Łódź, 20 czerwca 2024 r.

Szanowna Pani
Barbara Nowacka
Minister Edukacji
al. Jana Chrystiana Szucha 25
00-918 Warszawa

Szanowna Pani Minister,

Dziękujemy za odpowiedź Ministerstwa Edukacji Narodowej na apel [„Czas na higienę cyfrową”](#) Instytutu Spraw Obywatelskich.

Szczególnie ucieszył nas fragment, w którym Pan Tomasz Głowacki, Zastępca Dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego i Transformacji Cyfrowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, napisał: „(...) **można więc rozważyć zakaz korzystania ze smartfonów przez dzieci w przedszkolu. W wypadku szkół – jeśli w ogóle – mogłby on dotyczyć wyłącznie najmłodszych uczniów”**.

Odnosząc się do zawartego w odpowiedzi twierdzenia, że cyt. „Jednocześnie dla pełnego zakazu korzystania z nich [smartfonów] we wszystkich szkołach i placówkach nie ma – jak się wydaje – oparcia w badaniach” należy podkreślić, że badania takowe istnieją. Trzy przykłady tylko z ostatnich miesięcy.

Norweski Instytut Zdrowia Publicznego

22 lutego 2024 roku został opublikowany raport pt. „Zakazy dotyczące smartfonów, wyniki uczniów i zdrowie psychiczne” („Smartphone Bans, Student Outcomes and Mental Health”) przygotowany przez Sarę Abrahamsson z Norweskiego Instytutu Zdrowia Publicznego. Dotyczy on rezultatów wprowadzenia ograniczenia korzystania z telefonów w ponad 400 szkołach w Norwegii, w których uczy się młodzież w wieku od 13 do 16 lat. Badania trwały trzy lata.

Najważniejsze wnioski jakie płyną z raportu: po pierwsze, zakaz korzystania ze smartfonów zmniejszył o 60 procent liczbę wizyt uczniów szukających pomocy psychologicznej i terapeutycznej u specjalistów i lekarzy rodzinnych. Po drugie, w szkołach bez smartfonów odnotowano mniej przypadków prześladowania rówieśników i znęcania między uczniami. Po trzecie, oceny uczniów poprawiły się. Zmiana ta dotyczy przede wszystkim dziewcząt, które odnotowały lepsze wyniki z matematyki. Po czwarte, telefony, poprzez swoją funkcję rozpraszającą, obniżają wyniki w nauce szczególnie wśród uczniów z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym. I na koniec „gwóźdź programu”: wyniki w nauce były lepsze w szkołach, które zakazywały przynoszenia smartfonów do szkół lub w których uczniowie musieli

oddawać swoje telefony przed rozpoczęciem zajęć. Jest to lepsze rozwiązanie niż tylko wyciszenie telefonów i pozostawianie ich w zasięgu dziecka.

London School of Economics and Political Science

Drugie badanie, które warto odnotować, nosi tytuł „Zła komunikacja: Technologia, rozproszenie uwagi i wyniki uczniów” ([„Ill Communication: Technology, distraction & student performance”](#)). Louis-Philippe Beland z Uniwersytetu Stanowego w Luizjanie oraz Richard Murphy z Uniwersytetu Teksasńskiego w Austin, w ramach London School of Economics and Political Science przeanalizowali wpływ zakazu używania telefonów komórkowych w 91 szkołach ponadpodstawowych w Wielkiej Brytanii w 2013 roku. Łącznie badaniem objęli dane pochodzące od 130 482 uczniów.

Autorzy badania zauważają: „Nasze wyniki sugerują, że słabi uczniowie mający do dyspozycji telefon będą się z większym prawdopodobieństwem rozpraszać, natomiast ci, którzy osiągają sukcesy, potrafią się podczas lekcji koncentrować, niezależnie od szkolnej polityki »komórkowej«. [...] Szkoły mogłyby zatem wyraźnie ograniczyć zależność sukcesów edukacyjnych od warstwy społecznej, zakazując korzystania z telefonów komórkowych. I odwrotnie, zniesienie takiego zakazu w Nowym Jorku może doprowadzić do niezamierzonego wzrostu nierówności w sferze edukacji [która jest uzależniona od przynależności do określonej warstwy społecznej]”.

OECD. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju

24 maja 2024 roku Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), zrzeszająca 38 wysoko rozwiniętych i demokratycznych państw, w tym Polskę, opublikowała raport pt. „Uczniowie, urządzenia cyfrowe i sukces” ([„Students, digital devices and success”](#)). Dotyczy on oddziaływania smartfonów i innych urządzeń ekranowych na wyniki w nauce wśród dzieci i młodzieży. Siedem najważniejszych wniosków OECD:

1. Nadmierne korzystanie z urządzeń cyfrowych dla rozrywki podczas lekcji może negatywnie wpływać na wyniki w nauce osiągnięte przez uczniów.
2. 58% uczniów we Francji przyznało, że korzystanie z urządzeń cyfrowych rozprasza ich uwagę na przynajmniej niektórych lekcjach matematyki.
3. 59% uczniów w krajach OECD stwierdziło, że ich uwagę odwracają na przynajmniej niektórych lekcjach matematyki telefony, tablety lub laptopy, z których korzystają inni uczniowie.
4. Uczniowie, którzy zgłosili, że ich uwagę na niektórych, większości lub wszystkich lekcjach matematyki rozpraszają rówieśnicy korzystający podczas tych lekcji z urządzeń cyfrowych, mają znacząco słabsze wyniki na sprawdzianach z matematyki.
5. 43% francuskich uczniów przyznało, że odczuwa zdenerwowanie lub niepokój, gdy ich telefony nie znajdują się w pobliżu.
6. Środowisko cyfrowe stwarza możliwości edukacyjne, stwarza jednak również zagrożenia, takie jak cyberprzemoc, narażenie na nieodpowiednie treści, wreszcie rodzi obawy dotyczące ochrony prywatności.
7. Regulaminy wprowadzające zakaz używania smartfonów w szkołach mogą pomóc w łagodzeniu rozproszenia uwagi, niemniej jednak do tego, aby środowisko uczenia się sprzyjało koncentracji, potrzebne jest jeszcze skuteczne egzekwowanie tego zakazu i inne strategie.



Szkoły pozwane do sądów

W odpowiedzi Ministerstwa Edukacji Narodowej czytamy: „Podkreślić należy, że dyrektor szkoły sprawujący opiekę nad uczniami i wykonujący zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa dzieciom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę ma obowiązek zaprojektować skuteczne mechanizmy eliminowania wszelkich zagrożeń, w tym związanych z niekontrolowanym używaniem przez uczniów urządzeń elektronicznych na terenie szkoły, między innymi poprzez odpowiednie zapisy w statucie szkoły”.

To niestety nie jest takie proste. Na [konferencji „Uwaga! Smartfon”](#) w Krakowie, przychodzili do naszego stoiska nauczyciele, którzy dopytywali, co zrobić, kiedy rodzice grożą szkole pozwem do sądu, jeśli ta wprowadzi ograniczenie dla korzystania z telefonów na terenie placówki.

Naszym zdaniem obawy nauczycieli, dyrekcji i rodziców są zasadne, szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę niezrozumiałe stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. Marcin Wiącek twierdzi, że [„statuty szkół nie mogą nadmiernie i w sposób nieproporcjonalny ograniczać praw i wolności uczniów”](#), a tak się dzieje, bo „w statutach zdarzają się przepisy ograniczające prawo własności, takie jak całkowity zakaz przynoszenia do szkoły telefonów lub możliwość odbierania uczniom urządzeń elektronicznych”.

Część nauczycieli i dyrekcji obawia się scenariusza sądowego, w związku z tym nie podejmują działań mających na celu wprowadzenie „lokalnych rozwiązań w zakresie używania na terenie szkoły telefonów komórkowych oraz innych indywidualnych urządzeń cyfrowych”. Nauczyciele sygnalizują nam, że dużo lepszym rozwiązaniem jest ograniczenie wprowadzone ustawowo przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Tak, jak to miało miejsce we Francji, Włoszech, Grecji, Portugalii, Holandii czy Norwegii.

Szanowna Pani Minister,

Zachęcamy Ministerstwo Edukacji Narodowej do niezwłocznego rozpoczęcia prac legislacyjnych w zakresie zmian przepisów dotyczących zasad użytkowania urządzeń elektronicznych przez uczniów. Mając twarde wyniki badań naukowych, uczmy się na błędach innych krajów, a nie na własnych, które zauważymy dopiero za kilka lat. Trzymajmy się zasady ostrożności, która powinna stanowić fundament wszędzie tam, gdzie istnieją obawy, że dana technologia może wywoływać szkody.

Z wyrazami szacunku

Rafał Górski
Prezes Zarządu
Instytutu Spraw Obywatelskich